

SIERPIEŃ 2024 r.
NUMER 367

SIPES

WWW.KATARZYNA.KATOWICE.OPOKA.ORG.PL

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



Nie daj się
zwyciężyć złu
ALE ZŁO
♥ **dobrem** ♥
zwyciężaj





Odpust ku czci Opatrzności Bożej.



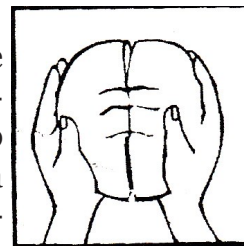
Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie J 6, 24-35

Bóg zsyłając swojemu ludowi manę, cudowny Chleb, pyta go, „Czy wierzycie Mi, że żyjecie dzięki Mnie, tak jak dzięki spożywaniu codziennego chleba? W tym początkowo „obcym” cudownym chlebie zbliża się do swego ludu sam Bóg: obcy i bardzo znajomy, daleki i bardzo bliski. Zniża się do swego ludu,

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

4 sierpnia 2024 r.

który w nieznośnym skwarze pustyni w ogóle nie przeczuwa, że Jego bliskość na tym pustkowiu jest jeszcze w ogóle możliwa. Bóg zsyłając tajemniczy pokarm swemu ludowi, dodaje mu siłę, aby nie ustał w drodze i dotarł do celu.

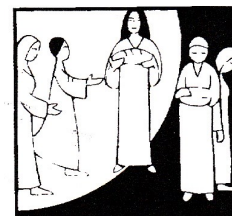


Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. J 6, 41-51

Jaką prowokacją musiały być dla słuchaczy Jezusa słowa: „Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało...” Niezrozumienie, oburzenie, przerażenie... Co pozostało z tych niesłychanie dosadnych słów? Jak daleki jest od nich ryt przyjmowania Komunii oczywiście w swoim czysto zewnętrznym przejawie. Nawet jeśli mówi o uczcie, to jakże to, co faktycznie doświadczamy i czego jesteśmy świadkami, odbiega swym charakterem od prawdziwej uczty. Niekiedy chciałoby się, żeby powrócić do jakiejś innej jej formy albo ją dopiero wymyślić - takiej, która pozwalałaby

zobaczyć również fizycznymi oczyma, a nie tylko oczyma duszy, przynajmniej coś z owego elementarnego wyda-

rzeżenia, w którym uczestniczymy: spożywania Ciała Jezusa i dzielenia się Nim, przyjmowania i spożywania, Żywego Chleba, który ma wciąż na nowo tchnąć w nas życie - życie dla nas, życie dla wszystkich. Ta wspólna ucza powinna dotknąć samego naszego wnętrza, i przemienić nas zaniepokoić i uczynić głodnymi czynu.



XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

11 sierpnia 2024 r.

Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu. Moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia. Łk 1, 39-56

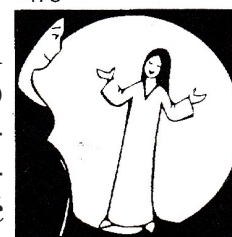
1 listopada 1950 roku papież Pius XII ogłosił dogmat o wzięciu Maryi do nieba z ciałem i duszą. Ogłaszając ten dogmat, Kościół chciał zwrócić uwagę, że człowiek nie jest tylko ciałem ani tylko duszą, lecz ciałem i duszą. Erich Garhammer, teolog, starał się podać współczesną interpretację prawdy o wzięciu Maryi do nieba, której jednak dawa-

no już wyraz w ormiańskim malarstwie książkowym 600 lat wcześniej: „Wierzący mogą ży-

w i é n a - dzieję, że Jezus w godzinie ich śmierci będzie przy nich i nie pozwoli im upaść, lecz podniesie”. Na końcu człowieka nie czeka otchłań, lecz wzięcie do nieba.

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP

15 sierpnia 2024 r.



Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. J 6, 51 –58

Co żywi człowieka? Chleb i pytanie, co żywi, co czyni sytym, należą jak się wydaje, do centralnych tematów wiary i bycia człowiekiem w ogóle. Jezus sam podejmuje ten obraz (i wzbudza tym niemałe poruszenie, a nawet zgorzenie): „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba”. Co żywi człowieka, nasze ciało, naszą duszę, naszego ducha, naszą tęsknotę, nasze Wsp. i naszą nadzieję? W zasadzie człowieka nic nie żywi tak naprawdę. Wszystko jest tymczasowe, wszystko pozostaje niegotowe i niedopełnione, nic nie jest w stanie nas nasycić raz na zawsze. Pozostajemy wciąż głodni i bezustannie szukamy,

niekiedy nawet chciwie i nie-nasycenie, i wreszcie czasami - słowami Ingeborga Bachmanna- wyznajemy: „W życiu musi być coś więcej niż to wszystko”. Bez obawy, nie patrzę na człowieka przez czarne okulary, ale widzę istotę, która wciąż czegoś potrzebuje, stale doświadcza nędzy, bez przerwy jest zdana na kogoś i której dusza z wielkim trudem znajduje ukojenie. Gdy patrzę na ten mały, niepozorny, kawałek Chleba modłę się: „Jezu, zostałeś połamany, niecały, niepozorny - ale żywisz mnie, i sycisz mnie.



XX NIEDZIELA

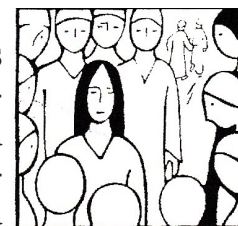
ZWYKŁA

18 sierpnia 2024 r.

Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga. J 6,54.60-69

Jezusowi nie chodzi o szybkie zrozumienie Jego słów. Uchwycenie w lot ich sensu. chce ode mnie czegoś więcej. Chce ze mną żyć. I ja powinienem z Nim żyć. Zrozumieć to dla Niego za mało, Można zrozumieć - a później to zrozumienie odłożyć jak książkę, która wprawdzie wzbudziła zainteresowanie, ale z

czasem się znudziła. Jezus nie chce, być wpiersz zrozumiany, a później odłożony na bok; chce ze mną żyć. Powinienem po prostu stać przy Jego boku, słuchać Jego słów, karmić Nim i dzielić z Nim moje życie.



XXI NIEDZIELA

ZWYKŁA

25 sierpnia 2024 r.

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie ! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Mk 7,1—8, 14. 15,21-23

Markowi były znane wczesne wspólnoty chrześcijańskie, w których judeochrześcijanie i chrześcijanie nawróceni z pogaństwa toczyli zawzięte walki o to, co wolno, a czego nie wolno jeść, nie zważając, jak bardzo przez to godzą w przykazanie Jezusa: „Miłujcie się wzajemnie”. A my, dzisiejsi chrześcijanie?

Nie spieramy się już o nieczyste i czyste pokarmy, ale o sposób przyjmowania Komunii Świętej. Nikogo już nie uznajemy za nieczystego, ale od pewnych ludzi wolimy trzymać się daleko.



XXII NIEDZIELA

ZWYKŁA

1 września 2024 r.

Lipiec w naszej parafii

ROCZKI:

Igor Łukasz Cichoń
Aleksander Szymański

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

Marcin Brzeziok – Weronika Stępień
Damian Lotko – Agnieszka Lotko zd. Stec
Damian Rogalski – Agata Przeliorz

ŚLUBY:

Aleksander Rychlik – Maria Ofmańska

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

10 rocznica ślubu
Monika i Daniel Werner
35 rocznica ślubu
Mirela i Grzegorz Ledwoń
Krystyna i Paweł Łodej

Irena i Franciszek Stencel
40 rocznica ślubu
Bożena i Helmut Skiba
45 rocznica ślubu
Teresa i Władysław Walczak
50 rocznica ślubu
Zofia i Jan Duda
Maria i Piotr Karwath
Halina i Kazimierz Walczyk

POGRZEBY:

Witold Korowaj
Aniela Pustelna
Jadwiga Stolarek
Władysław Walczak
Irena Witkowska

Co czeka nas w sierpniu

- **4.08-** XVIII Niedziela Zwykła. Kolekta na WT UŚ.
 - **5.08-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 7 do sprzątnięcia kościoła.
 - **6.08-** wtorek. Święto Przemienienia Pańskiego.
 - **8.08-** czwartek. Wspomnienie św. Dominika, prezbitera.
 - **9.08-** piątek. Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 7 do sprzątnięcia kościoła.
 - **10.08-** sobota. Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.
 - **11.08-** XIX Niedziela zwykła. Kolekta na potrzeby parafii.
 - **12.08-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 9 do sprzątnięcia kościoła.
 - **13.08-** wtorek. Msza św. w intencji Czcieli MB Fatimskiej o godz. 18.00. Różaniec fatimski o godz. 17.00.
 - **14.08-** środa. Wspomnienie. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika.
 - **15.08-** czwartek. Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Odpust parafialny ku czci NMP. Suma Odpustowa o godz. 12.15. Kolekta na potrzeby parafii.
 - **16.08-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 9 do sprzątnięcia kościoła.
 - **17.08-** sobota. Uroczystość św. Jacka, kapłana, głównego patrona archidiecezji i Me-
-

tropolii katowickiej. Odwiedziny chorych od godz. 9.00. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.

• **18.08**- XX niedziela. Dożynki parafialne. Chrzty o godz. 12.15. Stanowa pielgrzymka kobiet i dziewcząt do MB Piekarskiej. Festyn dożynkowy o godz. 15.00 Kolekta kopertowa na potrzeby remontowe parafii.

• **19.08**- poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 11 do sprzątnięcia kościoła.

• **20.08**- wtorek. Wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła.

• **21.08**- środa. Wspomnienie św. Piusa X, papieża.

• **22.08**- czwartek. Wspomnienie NMP, Królowej.

• **23.08**- piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 11 do sprzątnięcia kościoła.

• **24.08**- sobota. Święto św. Bartłomieja, Apostoła.

• **25.08**- XXI Niedziela Zwykła. Roczki o godz. 12.15. Jubileusz małżeński o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby archidiecezji.

• **26.08**- poniedziałek. Uroczystość NMP Częstochowskiej. Msza św. w intencji sprzątających kościoł w sierpniu oraz Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 30-96 do sprzątnięcia kościoła.

• **27.08**- wtorek. Wspomnienie św. Moniki. Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

• **28.08**- środa. Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła.

• **29.08**- czwartek. Wspomnienie Męczeństwa Jana Chrzciciela.

• **30.08**- piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz I rocznicę o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Poznańskiej 30-96 do sprzątnięcia kościoła.

• **31.08**- sobota. Msza św. w intencji ks. Proboszcza z okazji kolejnej rocznicy urodzin o godz. 18.00.

• **1.09**- XXII Niedziela Zwykła. W katedrze Dzień Wspólnoty Ruchu Światło – Życie o godz. 14.00. Kolekta na potrzeby parafii.

• **2.09**- poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 2 do sprzątnięcia kościoła.

• **3.09**- wtorek. Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła.

• **5.09**- I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych do służby w Kościele o godz. 17.30. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 2 do sprzątnięcia kościoła.

• **6.09**- I piątek miesiąca. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30.

• **7.09**- I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.

• **8.09**- XXIII Niedziela Zwykła. Pielgrzymka do Sanktuarium NMP w Pszowie. Kolekta na WT UŚ



„Celem naszego życia nie są bogactwa, wiedza, zdolności. One są zaledwie środkami do osiągnięcia jednego- świętości.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi życzymy, by w Bogu dostrzegał cel swojego życia i kroczył drogą świętości. Duszpasterze i Redakcja.



„Najlepsza część naszego życia znajduje się w sercach tych, którzy nas kochają.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi życzymy, by doświadczenie Bożej miłości i ludzkiej życzliwości napełniało Jego serce radością i pokojem. Parafianie.

Serdeczności



„Modlitwa winna ogarniać wszystko, co składa się na nasze życie.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi i Pani Bogumile Stachowicz życzymy, by modlitwa była dla Niej źródłem siły i umocnieniem w trudach dnia codziennego. Żeński Legion Maryi.



„Bardzo zwyczajne i proste akty miłości oraz uczynki miłosierdzia sprawiają, że płomień Chrystusowego światła może się wiecznie palić.”

Wszystkim Legionistom i Auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny i imieniny w sierpniu życzymy, by swoim postępowaniem podtrzymywali Chrystusowe światło w świecie. Męski Legion Maryi.

„Mielibyśmy wielu świętych, gdybyśmy uwierzyli, że można dojść do świętości.”

Ks. Proboszczowi Stefanowi, życzymy, by podążał drogą świętości i nie zniechęcał się w czynieniu dobra. Seniorzy.



„To co zdobyliśmy z największym trudem, najbardziej kochamy”

Agacie Podeszwie, Emilce Grygierek i Olkowi Kucy życzymy takiej miłości, która nie pozwala zaprzestać stawiania sobie wymagań, a także tego, by doświadczali serdeczności i dobra od bliźnich. Dzieci Maryi z ks. Markiem.

„Istnieją dwa sposoby, aby być dobrym: nigdy nie upadać i zawsze powstawać”

Olkowi Kucy i Pawłowi Radwańskiemu tego, by nigdy nie zabrakło Im sił w tej walce o dobro życzą Ministranci z ks. Stefanem.

„Rzeczą człowieka jest walczyć, a rzeczą Nieba – dać zwycięstwo”

Weronice Jokiel i Justynie Stachowicz wszystkiego czego potrzebują do walki o Niebo oraz umiejętności radowania się już podarowanymi zwycięstwami życzy Oaza z ks. Sławkiem.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

15 SIERPNIA NA GODZ. 12.15
NA SUMĘ ODPUSTOWĄ

18 SIERPNIA NA GODZ.15.00
NA FESTYN DOŻYNKOWY

31 SIERPNIA NA GODZ. 18.00.
NA MSZĘ ŚW. W INT. KS. PROBOSZCZA Z OKAZJI URODZIN

INTENCJE MSZALNE

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 4.08

7.30– Za ++ Łucję i Józefa Cebula, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

9.30– Za + Bertholda Janocha – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Marię, córkę Adelajdę, zięcia Horsta oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Za ++ rodziców Jana i Annę Skiba, 5 braci, bratowe, dusze w czyścicu cierpiące.

12.15 – Msza św. z okazji jubileuszu 60-lecia Koła Emerytów i Rencistów, Koło Nr 7 i 65-lecia KGW Jastrzębie-Górne.

16.30– Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Romana z okazji 45 rocznicy urodzin.

PONIEDZIAŁEK 5.08

6.30– Do Opatrzności Bożej, w intencji Parafian zamieszkałych przy ul. Poznańskiej i Opolskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, zdrowie i opiekę.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

WTOREK – ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO 6.08

6.30– Za + Leszka Adasiak, Edytę i Józefa Obracaj, 2 synów, 2 synowe, Józefę i Józefa Adasiak, 2 synów, 3 córki, ++ z pokrewieństwa Adasiak, Obracaj, Lazar.

18.00 – Za ++ Leokadię Piotrowską, męża Jana.

ŚRODA 7.08

6.30– Za ++ Leona, Ernę i Szymona Adamek, Annę i Józefa Wysłucha, syna Krystiana, Katarzynę Szymon, + S. Joannę Smólską.

18.00 – Za ++ Cecylię i Albina Stencel, Lidę i Franciszka Mazur oraz ++ z pokrewieństwa.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Dominika 8.08

6.30– Za ++ Jadwigę i Ludwika Gajda, rodziców i rodzeństwo, zięcia Włodzimierza, córkę, + Nikitę Suszcz, córkę, 2 zięciów oraz + Józefa Gąsior.

18.00 – Za + męża Jerzego Kubas – w rocznicę śmierci, ++ z rodziny Kubas, Śliwa i

dusze w czyścicu cierpiące.

PIĄTEK – ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENE-DYKTY OD KRZYŻA (EDYTY STEIN) 9.08

6.30– Za + Kazimierza Fijałkowskiego – w 14 rocznicę śmierci, żonę Edeltraudę, syna Adama, ++ z rodziny, ++ z rodzin Kowalskich, Rakowskich, Marciniak, Gabryś, Golec, Szpak, Arcikiewicz, Ruteckich, Olma, Abramczyk, + Mariannę Madera, 2 mężów, Irenę Podsiadło i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Adama Wszelaki, ++ z rodzin Wszelaki, Polańskich i dusze w czyścicu cierpiące.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA 10.08

8.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Agaty z okazji 12 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

14.00 – ŚLUB.

18.00 – Za + Jana Niziołek – w rocznicę śmierci, 2 żony, synów, synowe, zięcia, Jana i Sabinę Sadło, rodziców, ++ Urszulę Sadło, Sławomira Jędrzejkiewicz.

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA 11.08

7.30– Za + Waltera Teodora Sikora – w 5 rocznicę śmierci, ++ rodzeństwo.

9.30– Za ++ Annę Folwarczny, męża Franciszka, 3 synów, synową Urszulę, Stefanię i Józefa Deptuła, zięcia Leona i dusze w czyścicu cierpiące.

11.00 – Za + Eugenię Langosz – w rocznicę śmierci, męża Alojzego, Reginę i Czesława Skubis, ++ z rodziny Szulik, Wala, Langosz, Skubis oraz + Teresę Fajkis.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Alexa Kubiak z okazji 18 rocznicy urodzin.

16.30– Za + Henryka Ledwoń, rodziców Alojzego i Annę, Romana, Annę, Lidę i Franciszka Witak, Pelagię i Józefa Filipowskich, Gerwazego Południk, Otylię i Romana Staszek, Henryka Pisarek oraz ++ z pokrewieństwa Ledwoń, Witak.

PONIEDZIAŁEK 12.08

6.30– Za + Mariana Muryna – w 4 rocznicę śmierci, rodziców, teściów i ++ z rodziny.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Parafian zamieszkałych przy ul. Poznańskiej i Opolskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie.

WTOREK 13.08

6.30– Za + Zofię Zgrzędek – od rodziny Okła i Bożykowskich.

18.00 – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.

ŚRODA – Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego 14.08

6.30– Za ++ rodziców Hipolita i Rozalię Trynda, 2 synów, 2 zięciów, ich ++ rodziców i rodzeństwo, Agnieszkę i Konrada Wala, 4 synów, córkę, zięcia Alojza, + S. Joannę Wala, Ryszarda Danielewskiego, żonę Zdzisławę, Stanisława i Lidzię Waler, Teresę Fajkis i jej ++ rodziców, Teresę Antoszewską, Renatę Horwała, Urszulę i Henryka Folwarczny, Ks. Wacława Basiaka, Ks. Podleskiego, ++ z rodziny Wala, Fajkis, Szulik, Howart.

18.00 – Za ++ Marię i Ludwika Kornas, Anielę Kornas, Marię i Jana Szmid, Józefa Szmid, ++ z rodzin Kornas, Wija, Szmid, Gajda, Grygier, Ciemięga.

CZWARTEK – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIECIA NMP 15.08

7.30– Za ++ rodziców Janinę i Stanisława Sowa, teściów Franciszkę i Karola Lasko, męża Sylwestra Lasko, brata Jana, siostrę Krystynę, szwagra Jacka Wojciechowski i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30– Za + Wiesława Domin – w 2 rocznicę śmierci, ++ z rodziny.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji synowej Anny z okazji 40 rocznicy urodzin.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30– Za + śp. Różę Sitko – w 15 rocznicę śmierci, Katarzynę i Teofila Sitko, Klarę i Piotra Sykulskich, Małgorzatę Sitko, Jadwigę i Franciszka Sitko, Zygmunta Sitko, Gertrudę Uherek, ++ siostry, + Urszulę Olejak

i dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK 16.08

6.30– Za ++ rodziców Pawła i Annę Kałuża, ich rodziców i rodzeństwo, Alojzego i Jadwigę Dudzik, córkę Leokadię, syna Alfreda, synową Marię.

12.00 – ŚLUB.

18.00 – Za ++ Elfrydę i Jana Kondziołka, syna Czesława, rodziców z obu stron, rodzeństwo, Marię i Józefa Klepek, ++ dziadków, ++ z pokrewieństwa Kondziołka, Nogły, Masorz, Płonka i dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JACKA 17.08

8.00 – Za ++ rodziców Jadwigę i Józefa Mikołajewskich, męża Henryka Jagielskiego i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Jana Zuchalskiego, jego rodziców, Leona i Różę Kłosek, córkę Różę, syna Józefa, Teodora i Joannę Marcol, Anielę Krzystała i Eugeniusza Banasik.

XX NIEDZIELA ZWYKŁA - DOŻYNKI 18.08

7.30– Za + Jana Krupa, żonę Agnieszkę, córkę Elżbietę, syna Bolesława, teściów i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30– Za + Karola Kula – w rocznicę śmierci.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30– Za + śp. Bronisława Gębica – w 7 rocznicę śmierci, Feliksa, Wojteczak, Karolinę i Władysława Kotul.

PONIEDZIAŁEK 19.08

6.30– Za + Halinę Bieniec – w 3 rocznicę śmierci, Marię i Bronisława Zaruni.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Teresy Bieniek – w kolejną rocznicę urodzin oraz potrzebne błogosławieństwo dla rodziny.

WTOREK – Wspomnienie św. Bernarda 20.08

6.30– Za + Henryka Śmietana – w 19 rocznicę śmierci, Ernę Grzonka, męża Feliksa, syna Daniela, dziadków z obu stron, Agnieszkę Mrowiec, ++ Eugeniusza Mstow-

skiego, żonę Janinę i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za ++ Annę i Alojzego Myśliwiec, syna Tadeusza, synową Danutę, Zofię i Franciszka Ważny, syna Zdzisława.

ŚRODA – Wspomnienie św. Piusa X 21.08

6.30– Za + męża Bogdana, rodziców, teściów, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + męża Antoniego Reniec – w 4 rocznicę śmierci, ++ z pokrewieństwa.

CZWARTEK – Wspomnienie NMP, Królowej 22.08

6.30– Za ++ Teresę Orszulik, Bożenę Górniak, Annę i Emila Sobik, Agnieszkę i Florianą Górniak, Wandę Tomanek, ++ z rodziny Orszulik, Górniak, Sobik, Tomanek i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Edwarda Szymik – w 10 rocznicę śmierci, ++ rodziców, rodzeństwo, teściów oraz ++ z rodziny Szymik, Brudny.

PIĄTEK 23.08

6.30– Za + Krystynę Brzoza, męża Jana, rodziców, teściów, ++ z rodziny.

18.00 – Za + Krystynę Pękal – w rocznicę śmierci, męża Mieczysława, brata Ewalda, Bertę i Sylwestra Godziek, ++ z pokrewieństwa Godziek, Myśliwiec.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. BARTŁOMIEJA, Ap. 24.08

8.00 – Za + Antoniego Karnafal – w 3 rocznicę śmierci, jego ++ rodziców i teściów.

13.00 – ŚLUB.

18.00 – Za ++ Bronisławę Polok, męża Józefa, rodziców Wiktora i Gertrudę Winkler, ++ Józefa i Katarzynę Polok, ++ z pokrewieństwa Winkler, Trzaskalik.

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA 25.08

7.30– Za + Anielę Sobik – w rocznicę śmierci, za ++ z rodziny Antończyk, Sobik oraz + wnuka Krzysztofa.

9.30– Do Opatrzności Bożej, za wstawieniem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Marii z okazji 75 rocznicy urodzin.

11.00 – Za ++ Alinę i Józefa Klasa, Emila i Eugenię Gabzdyl, Bogusława Cyroń, Janinę i Czesława Podeszwa, ++ Andrzeja Gatnar i

Łukasza Bitniak.

12.15 – W INTENCJI ROCZNY DZIECI.

16.30– JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK – UROCZYSTOŚĆ NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ 26.08

6.30– Za + męża Daniela Grzonka, rodziców Ernę i Feliksa Grzonka, Janinę i Eugeniusza Mstowskich, szwagra Roberta, Teresę, Jerzego, Małgorzatę, Jana i Felicję Grzonka, Mariana, Zbigniewa, Ewę, Henryka i Jana Grzonka, ++ Ewę i Henryka Bęben oraz ++ z rodziny Jezusek, Mrowiec, Jaros i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu sierpniu.

WTOREK – Wspomnienie św. Moniki 27.08

6.30– Za ++ Anielę i Sylwestra Gajda, 3 dzieci, rodziców z obu stron, Romana, Eugeniusza i Marię Wowra, Alfreda i Janusza Krypczyk, ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Józefa Świercz – w 16 rocznicę śmierci, brata Zenona, rodziców Zofię i Stanisława Piotrowskich, teściów Marię i Pawła Świercz, Annę i Czesława Pospiesznych, Teresę Wiącek i dusze w czyścicu cierpiące.

ŚRODA – Wspomnienie św. Augustyna 28.08

6.30– Za + Amalię Lazar, męża Eryka, zięcia Adama, ich rodziców, rodzeństwo oraz ++ z pokrewieństwa Lazar, Koniec, Michałec.

18.00 – Za + Edwarda Rychel, Krystynę i Erwina Wita, Hildegardę i Romana Rychel, Agnieszkę i Rudolfa Pielesz, ++ krewnych, dziadków i dusze w czyścicu cierpiące.

CZWARTEK – Wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela 29.08

6.30– Za + Kunegundę Fajkis, męża Alfonsa, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Stanisława Mitera, ++ rodziców Teklę i Stanisława.

PIĄTEK 30.08

6.30– Za + śp. Beatę Matys, ++ z rodziny Matys, Faber, Urbańczyk, Stawowy, Stopka i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

SOBOTA 31.08

8.00 – Za ++ braci Ryszarda i Tadeusza, mamę Jadwigę, córkę Justynę.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Proboszcza z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Proboszcza z okazji rocznicy urodzin – od III Zakonu Franciszkańskiego.

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA 1.09

7.30– Za + Kazimierza Obracaj – w rocznicę śmierci, żonę Urszulę, ++ rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

9.30– Za + Marcjanę i Leona Mazur – w rocznicę śmierci, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

11.00 – Za + Romana Dudzik, żonę Leokadię, rodziców z obu stron, synową Teresę i dusze w czyścicu cierpiące.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Elżbiety Popek z okazji 40 rocznicy urodzin.

16.30– Za + Marka Sitko – w kolejną rocznicę śmierci, ++ z rodziny Sitko, Suski i dusze w czyścicu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK 2.09

6.30– Za ++ Zuzannę i Rudolfa Żur, córkę Irene, zięcia Ludwika, synów Henryka i Jana oraz dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Jolanty, Danuty i Józia z okazji kolejnej rocznicy urodzin,.

WTOREK – Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego 3.09

6.30– Za ++ rodziców Annę i Wiktora Koleczko, Martę i Jana Gajda, ++ z rodziny.

18.00 – Za + Genowefę Cofalik – w rocznicę śmierci, męża Ludwika, syna, zięcia i dusze w czyścicu cierpiące.

ŚRODA 4.09

6.30– Za + męża Ludwika – w 4 rocznicę śmierci, syna Krystiana, ++ z rodziny Bal-

zam, Sitek i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Za + Mariana Kowalskiego, rodziców Stefanię i Władysława, Augustynę i Henryka Szkatuła, + Wiktorię Zozworek.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 5.09

6.30– W intencji powołań.

18.00 – Za + Annę Sobik – w 13 rocznicę śmierci, męża Rafała, rodziców, brata Alojzego, żonę Helenę, ++ teściów oraz ++ z rodziny Krótki i dusze w czyścicu cierpiące.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 6.09

6.30– W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Za ++ Franciszka i Wiktorię Kaczorowskich, Zbigniewa, Stanisławę i Leona Kamińskich, ++ sąsiadów i dusze w czyścicu cierpiące.

SOBOTA – I sobota miesiąca 7.09

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

18.00 – Za ++ Stanisława, Marię, Ignacego i Jerzego Gajdzik, Helenę i Franciszka Skucik, Agnieszkę, Franciszka i Alfreda Błatoń, Eryka Polnik, Jadwigę Krzempek, ++ z pokrewieństwa Kocur, Gajdzik, dusze w czyścicu cierpiące.

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 8.09

7.30– Za + Gintra Sładkowskiego – w 6 rocznicę śmierci, żonę Teresę, synów Tadeusza i Eugeniusza.

9.30– Za ++ z rodzin Kędzia, Łażniowski, Paradiuk, Danielewski, Mercik, Anzorge, Rączka i dusze w czyścicu cierpiące.

11.00 – Za + Wojciecha Bachlaj – w 6 rocznicę śmierci.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Teresy i Edwarda Walczak z okazji 50 rocznicy ślubu.

16.30– Za + Macieja Lutkiewicz – w rocznicę śmierci.

⇒ Może nie raz, w ostatnim czasie, miałeś doświadczenie przytłoczenia złem. Informacje, których słuchamy krążą wokół zła - dobry film to taki, w którym atrakcyjnie pokaże się zło. Kiedyś w filmach zawsze ostatecznie zwyciężało dobro - dziś nawet w bajkach niekoniecznie. Wmawia się nam, że zło jest silniejsze, że nie da się go pokonać. Jak sobie z tym poradzić?

Wszystkie teksty, umieszczone w obecnym numerze gazety, oparte są o słowo głoszone przez ks. Jarka Międzybrodzkiego na pewnych rekolekcjach.

Jezus mówi: *Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: **Nie stawiajcie oporu złemu.** Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyc od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. Mt 5, 38 -48*

Nasuwa to fałszywy wniosek, że Stary Testament, kieruje się logiką zemsty. Ale prawda jest inna - to było ograniczenie prawa zemsty. W tamtej kulturze, za krzywdę odpłacało się wielokrotnie bardziej. Pan Bóg stopniowo wychowuje naród wybrany - nie narzuca od razu wszystkiego, ale powoli ogranicza to, co nie jest miłością. Dlatego mówi do Izraela - tylko oko za oko, nic więcej... Jezus robi krok dalej - mówi, że mamy się zupełnie wyrzec odwetu, wyrównywania rachunku.

Pierwszą reakcją na krzywdę jest pragnienie, by oddać tym samym. Z takim przedszkolnym wytłumaczeniem - *bo on zaczął...* Honor podpowiada, że muszę oddać, bo jeśli tego nie zrobię, to mnie zniszczą. *Niech też go boli, niech wie jak to jest* - a na wszelki wypadek dołożę trochę więcej... **Tutaj dochodzimy do ważnej prawdy - zło, którego doświadczamy, jest zawsze zaproszeniem, abyśmy weszli na ścieżkę zła... Przed tym właśnie, chce nas uchronić Pan Jezus.** Jeśli odpowiadamy tym samym, to czym różni się nasz czyn, od czynu tego, który nas skrzywdził...? Tym, że on zaczął...? Tak jakby to zło, którego ja się dopuszczam, nie było złem - było inne, lepsze, bo usprawiedliwione tym, że ktoś inny zrobił to samo, wcześniej niż ja... To szatańska pułapka, wykorzystująca nasze emocje. Zło zawsze jest zaproszeniem. Kiedy go doświadczmy, albo o nim słyszymy, od razu pojawiają się w nas myśli typu: *jak ja bym go dorwał..., takich to należy..., jak ja bym był sędzią, to dla takich trzyminutowy sąd i kara śmierci...* Powszechna (nie Boża) logika podpowiada, że jak teraz wyrządę sprawcy zła krzywdę, to pokonam zło.

Nie chodzi o to, że nie możemy chronić siebie i innych. Ale o to, by uważnie przyglądać się swojemu sercu - czuć nad tym, by

nasza ochrona, nie była wejściem na ścieżkę zła. Co jest znakiem, że dałem się tam zaprosić?

1. Trwanie w gniewie (nie samo uczucie, ale podsyćanie go, usprawiedliwianie)
2. Słowa sądu nad innymi, bez jakiegokolwiek próby zrozumienia ich czynów i możliwości obrony.
3. Brak przebaczenia (znowu - nie chodzi o emocje, ale o wolę)
4. Brak życzliwego spojrzenia (nie patrzmy w oczy)
5. Niezdolność kochania - mamy taki zbiór ludzi wyłączonych z miłości, wobec których można zachowywać się źle, bo na to zasługują. Niestety w miarę upływu czasu, w tym zbiorze może znajdować się coraz więcej osób -

Nie stawiajcie oporu złemu

oprac. Ala Kaczorowska

Jakie uczucia i myśli, rodzą w Tobie Słowa Jezusa - *Nie stawiajcie oporu złemu...*? Kiedy pomyślimy o bólu, jaki przeżywamy, gdy ktoś nas krzywdzi, to te słowa Jezusa wywołują w nas bunt. Na pierwszy rzut wydaje się, że Jezus mówi - *pozwólcie się krzywdzić* - więc mówimy tej propozycji - *nie*. Włączają się w nas wszystkie możliwe lęki, opory, mechanizmy obronne. Jeśli głębiej wejdziemy w temat, to dostrzeżemy, że Jezus odwołuje się do tekstu z 21 rozdziału księgi Wyjścia. Prawo wymagało, by krzywdziciel odebrał taką samą szkodę, jaką wyrządził bliźniemu.

nieliczni są poza nim - *ale niech sobie uważają, bo łatwo jest stracić ten przywilej...* 6. Przychodzi zgorzknienie, podejrzliwość – nierzeczywista ocena świata, patrzenie na świat przez krzywdy, jakich doznaliśmy w życiu - np.: skrzywdzenie przez jednego księdza, powoduje nienawiść do wszystkich. Czasem nawet wystarczy, że tylko słyszeliśmy o tym, że ktoś coś zrobił, by patrzeć negatywnie na całą grupę.

To niesamowite, co zło, jakiego doświadczyliśmy albo, o którym słyszeliśmy, może uczynić z naszym sposobem patrzenia i myślenia o innych. Jeśli na to pozwolimy, może nas to nawet zamknąć na zbawienie – szczególnie wtedy, gdy krzywda od przedstawicieli religii, zamyka nas na Boga, albo gdy Bogu przypisujemy zło, oskarżamy Go. No bo jak przyjąć zbawienie od Kogoś, kto mnie krzywdzi – jeśli dam sobie wmówić, że Bóg mnie krzywdzi, to Go odrzucę. *Wszystko dlatego, że Bóg nie reaguje, że jest za słaby, że źle stworzył, że nie przewidział, że jest nieczuły, nie kocha, że Go nie ma... I to jest właśnie ukrytym celem zła – by zrodziła się w nas nienawiść wobec Boga, nieufność wobec Niego i ludzi...* Zalew złymi informacjami, podważanie autorytetów, czynienie ze zła jedyne ciekawego tematu – celem tych działań, jest podważenie miłości Boga i ludzi. Mamy nauczyć się myśleć - *nikt Ci nie pomoże, musisz liczyć na samego siebie... inni na pewno Cię skrzywdzą.* Dlatego eliminujemy tych, którzy nam przeszkadzają, izolujemy się – zamykamy w rozpacz. Odwet, to przekroczenie progu, wkroczenie na drogę zła. Tylko zemsta, surowa kara, wydają się nam sprawiedliwą odpowiedzią. Jest to myślenie szatana – to on uważa, że zło, które czyni jest słuszne. Te myśli są jak otchłań, jak bagno, które wciąga człowieka, są jak spirala. Wszystko wydaje się coraz bardziej logiczne. Jezusowy zakaz odwetu, chroni nas przed tą chorą i niszczącą nas logiką, że mamy prawo do zła, że nasze zło jest usprawiedliwione.

Na tym może polegać konflikt pomiędzy szatanem a Bogiem – szatan uważa Boże Miłosierdzie za skandal. Dlatego jest pokonywany przez miłość... To nie jest tak, że Bóg wytacza takie same działa jak szatan – ty kombinujesz tak, to Ja jeszcze bardziej, bo jestem większy, sprytniejszy i silniejszy. **To nie jest myślenie Boga – On nie pokonuje zła, przez wyrównywanie rachunków. Zło zostaje pokonane na Krzyżu - gdy Jezus daje się zmiażdżyć złu, zostaje ono pokonane, bo w Nim nie zamieszkało, bo mu nie uległ.**

Nikomu złem za złe nie odpłacacie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi! Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, życie w zgo-

dzie ze wszystkimi ludźmi! Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]! Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę - mówi Pan - ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód - nakarm go. Jeżeli pragnie - napój go! Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj! Rz 12, 17 -21

Kiedy sędzę innych, gdy się mszczę, daję się zwyciężyć złu. Tylko Bóg może wymierzyć karę – Jezus zabiera prawo odwetu i składa je w ręce Ojca. Już sam sąd nad innymi, jest wejściem w kompetencje Boga – aby sprawiedliwie kogoś osądzić, trzeba znać jego czyny, motywacje, intencje. Nawet w świeckim prawie, aby zostać sędzią, nie wystarczy świetna znajomość prawa, ukończone studia itp. – urząd sędziego jest nadawany. A od kogo my otrzymaliśmy urząd sądenia przy kawie...? Skąd w nas się bierze, to przekonanie, że wiem lepiej i potrafię osądzić...? Być może, był to pierwszy grzech diabła – uznał, że nie może czekać na Boga, bo Ten jest zbyt miękki.

Zobaczmy jak dalej działa to bagno. Najpierw wpadliśmy w nie sami, później wciągamy jeszcze innych. Osądzamy, ale potrzebujemy potwierdzenia – obgadywanie przed lustrem jest nieciekawą, najciekawsze jest, gdy się znajdzie słuchaczy... Najgorzej, gdy nam się wydaje, że czynimy to w Imię Boga, że mamy taką misję naprawiania świata. Ale przecież z reguły ta krytyka nie przynosi nic w zamian – zakładamy, że na pewno dobrem będzie zburzenie tego co jest, bo to jest złe i nam się nie podoba. Ale z czego i jak zbudujemy to nowe, to już nie wiadomo... szatan nie buduje, ale niszczy.

Jeśli odpowiadamy dobrocią i zostawiamy karę Bogu, to całkowicie pokonujemy zło. Św. Paweł pisze do Rzymian, że takie nasze postępowanie, jest jak węgle żarzące, sypane na głowę krzywdziela... straszna kara - uzmysłów sobie jaki to ból. Czyli co – torturujemy kogoś dobrocią...? *A masz ty krzywdzicielu* – i tak jeden węgielek za drugim... Raczej nie chodzi o to, by się skupiać na tym, że kiedyś ten człowiek zostanie okrutnie ukarany przez Boga. Wtedy nadal niszczyłoby nas złe pragnienie zemsty. Karą prawdopodobnie będzie czas czyśćca, gdzie każdy z nas będzie przeżywał palące, jak węgielki wyrzuty sumienia, widząc dobro, którym ktoś odpowiadał na nasze zło. Już teraz czasem tego doświadczamy – jak się czujesz, gdy dowiadujesz się, że ktoś kogo złośliwie obgadywał, mówi o tobie dobrze... Nie chodzi jednak w tej karze o to, byśmy w czyśćcu doświadczyli odwetu, zemsty. Odczuwany ból i

wstyd, ma być drogą do tego, byśmy potrafili pokochać tych, których wcześniej krzywdziliśmy. Bo przecież w Niebie, każdy z nas musi umieć kochać wszystkich bez wyjątku... Miłość jest jedyną sprawiedliwością. W czyścicu ogień miłości jest nadzieją. W piekle powoduje bunt, złość – chęć sprawiedliwości, ale jakakolwiek odwołanie się do miłości Boga, to największy atak na szatana. Szatan chciałby, by Bóg się na nim odegrał, bo byłaby to wtedy walka równego z równym – chciałby udowodnić sobie, że ma rację i że jest jak Bóg. Ale Bóg nie daje się w to wciągnąć i dlatego szatan zawsze jest tym, który przegrał. W zaproszeniu, które kieruje ku nam zło, chodzi o to, byśmy walczyli tymi samymi metodami co krzywdziciel. Nie stawiajcie oporu, to znaczy – nie odpowiadajcie tym samym.

⇒ Na początek pytanie - co sądzisz o różnych, polskich politykach...? Już słyszę te wszystkie przyjazne uwagi i określenia, które właśnie się pojawiły w Waszych myślach... A przecież tak naprawdę, wcale tych ludzi nie znamy. Mimo tego, potrafimy na ich temat tyle powiedzieć, bo słyszeliśmy...

Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad zmijowy pod ich wargami, ich usta pełne są przekleństwa i goryczy;

Rz 3, 13-14

Jad zmijowy, o którym św. Paweł pisze do Rzymian, zatrul nasze myślenie o innych, a to rodzi niechęć, nienawiść, osąd. Zapewne zauważyliście, że w dwóch różnych mediach, popierających przeciwne sobie opcje polityczne, ten sam fakt, może być przedstawiony w jednym jako sukces, a w drugim jako porażka. Coraz częściej dochodzimy do wniosku, że nie chodzi tam o przekazywanie informacji, ale o wzbudzenie niechęci lub sympatii. Podstawową funkcją me-

Na podsumowanie trzy myśli:

1. Usprawiedliwienie swojego braku miłości, wobec tych, którzy nas skrzywdzili stawia nas na równi z poganami – niewierzący są też dobrzy – życzliwość okazywana życzliwym jest naturalna.
2. Jeśli nie odpowiadamy złem na zło, stajemy się córkami i synami Boga – nie przez zrodzenie, ale poprzez przyjmowanie wartości jakimi żyje nasz Ojciec.
3. Tym, co nas najbardziej upodabnia do Boga jest przebaczenie. Nie chodzi tylko o to, że tylko przez przebaczenie stajemy się wolni. Ale o to, że przebaczenie zmienia nasze patrzenie na innych i niszczy naszą nienawiść. Szczerza modlitwa powoli upodobni nas do Boga, jeśli w jej trakcie, mamy ochotę zdieścić kogoś różańcem, to mamy nad czym pracować... ●

Tak samo język, mimo, że jest małym członkiem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpala. Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia. Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu. Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi! Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? Czy może, bracia moi, drzewo figowe rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody.

Jk 3, 5-11

Jad zmijowy – o zatruciu słowem

oprac. Ala Kaczorowska

diów, filmów, ale i naszych prywatnych rozmów, staje się tworzenie obozu, w którym wspólnie nie dostrzegamy dobra tych, którzy są po drugiej strony barykady. Zresztą tak samo było i dawniej – zawsze można przecież wskazać na jakiegoś wroga – Żyda, Niemca, ewangelika itd. Jeśli już nawet przyznamy, że takie osoby uczyniły coś dobrego, to zaraz dodajemy dziesięć złych informacji na ich temat. Jad nas powoli zatrzuwa. Do-

brym tego przykładem, jest film „Kler” – poprzez nagromadzenie samych patologicznych sytuacji, wsącza do serca jad przeciwko kapłanom. Po obejrzeniu filmu, w widzu rodzi się pewien określony sposób myślenia o księżach – albo pedofil, albo ma babę na boku, albo jest agresywnym gburem, wyżywającym się na słabszych, albo zaraz idzie liczyć kasę... Wierne dusz-

pasterstwo, poświęcenie, wyjazdy z młodzieżą zamiast na urlop, rozmowy z ludźmi, pomoc – ależ skąd... Takie samo podłoże miał międzywojenny antysemityzm, albo antykapitalizm w czasach PRL-u. Ale w taki sposób można myśleć o kimkolwiek – *skoro należy do tej grupy, to jest zły, niemoralny niebezpieczny*. Jeśli damy się ukąsić żmii, to zaczynamy tak myśleć. Najgorzej jeśli ten sposób patrzenia, dotyczy naszej codzienności – bliskiego terytorium. Jeśli mówimy tak i myślimy o żonie, mężu, sąsiedzie - podkreślając ich zło, upadki, wady, niedociągnięcia, grzech. Czy zastanawialiście się kiedyś, co tak naprawdę wtedy robimy...? Chwalimy szatana, zaświadczaemy o zwycięstwie złego, które się dokonało w tamtym człowieku. Nie mówimy o zwycięstwach Boga, ale diabła. To, że Bogu się udało jest nieciekawie, ale udało się diabłu - „hura”. Bohaterem takich opowieści jest diabeł, zło i człowiek, który okazał się słaby. To jak modlitwa uwielbienia, ale w jej centrum nie znajduje się Bóg – Miłosierny, Przebaczający, Zwycięzający grzech, podnoszący z upadku - tylko szatan...

Widząc najpierw i przede wszystkim to co złe, patrzymy oczyma diabła. Patrzymy tak na innych, ale także na siebie. Bóg, widząc nasz grzech – umiera za nas. Demon, widząc nasz grzech – oskarża, chce zniszczyć. W szatanie zrodziło się święte oburzenie wobec zła, gdy zobaczył, że Bóg chce okazać miłosierdzie i umrzeć za człowieka. Pokłosem tego oburzenia (także w nas) jest przeświadczenie, że nie da się żyć przebaczeniem. Pragniemy dla grzeszników nie miłosierdzia, ale ich unicestwienia, odrzucenia. To ma dać wolność. Podzieliliśmy ten świat na tych których lubimy i na tych, których ma nie być w naszej przestrzeni życiowej.

Taki jad może też zatrwać naszą relację, nasze myślenie o Bogu. Przejawia się w przeświadczeniu, że lepiej niż On kochamy i rozumiemy świat, że lepiej byśmy to wszystko urządzili, że... Jeśli w stosunku do kogokolwiek/czegokolwiek, nasze myślenie jest zatrute, to wpadamy w taki stan, że nie potrafimy już na ten temat spokojnie mówić, rozmawiać. Od razu buzują w nas silne emocje, wybucha nienawiść. A im więcej tych emocji, tym mniej argumentów. To rzeczywiście jest jak ukąszenie żmii – mała ranka, ale zatruty cały organizm. Jeśli się nie da odtruć z tego stanu, to zaczyna się piekło – bo piekło to trwanie w nienawiści... Jeśli Bóg uzna, że da się nas jeszcze uzdrowić, mamy szansę na czyszczenie.

Trzeba się bać, gdy pojawiają się w nas myśli – *nigdy mu nie przebaczę, nie chcę mieć z nim nic do czynienia...* - pół biedy jeśli to wynika z lęku,

czy z chwilowych silnych emocji, gorzej, gdy z trwałej i podsycanej nienawiści...

Co zrobić, żeby nie pić tego jadu. Nie uciekniemy przecież na pustkowie, a żmije kęsają z każdej strony. W księdze Liczb opisana jest scena szemrania przeciw Mojżeszowi i Bogu. Szemranie było jednym z głównych zajęć w drodze Izraela do Ziemi Obiecanej. Nie było co robić, więc zbierano się przy namiotach i... Izraelici chcieli wolności, ale na swoich warunkach. Była w nich dobrze nam znana wątpliwość, czy Bóg rozumie życie, tak dobrze jak my... Poza tym obrzydło im menu – ciągle tylko manna i przepiórki, a przecież w Egipcie było tyle różności... Jak łatwo przechodzimy z niezadowolenia czymś, do poczucia, że jesteśmy skrzywdzeni i znalezienia winnego naszej krzywdy, naszego dyskomfortu. Izraelici narzekają - *Po co wyprowadziłeś nas na pustynię*. Choć w Egipcie, jęczeli i wołali o pomoc, to teraz za nim tęsknią - nie pamiętają cudu uwolnienia, bo **teraz** źle się **poczułi...** Bóg pozwala, by zabiło ich to, co pochodzi z ich wnętrza, czyli węże i żmije o jadzie palącym. Nie są one niezwykłością na pustyni, ale wcześniej Izraelitów chronił przed nimi Bóg. Ich myśli są zatrute jadem, więc Bóg pozwala, by jad dopełnił dzieła. Jad zawsze zabija – jest to śmierć druga, o której mowa w Apokalipsie. Normalna śmierć to przejście do życia wiecznego, ale śmierć od jadu to stan, gdy nie da się mnie już odtruć. Jeśli nie zostanie przerwana ta spirala jadu, to mnie to w końcu zniszczy, zabije. Wielu Izraelitów ginie od ukąszeń - ci wszyscy, którzy nie byli w stanie spojrzeć przychylnie na Miedzianego Węża. Kto jednak z wiarą na Niego spojrział, ten został uzdrowiony. Jezus mówi - *spójrz na swój grzech i zaufaj, że jeśli zrobisz to co każe, to moje Słowo przyniesie Ci uzdrowienie – to Słowa w których jest życie*. Z oskarżeń i niechęci Izraelici wracają do Boga, do miejsca przebaczenia.

W Krzyżu jest uzdrowienie, bo tam widzimy, jak Jezus umiera za naszego krzywdziciela albo pozornego krzywdziciela, za tego który nas okradł, oszukał, oczernił, zranił, za złych nauczycieli, księży, polityków, urzędników. Jezus na Krzyżu odbiera śmiercionośną moc jadu, jaki się w nas wsączył... Możemy się opowiedzieć za Krzyżem, bądź twierdzić, że ratunek jest w wymierzeniu kary, sprawiedliwości, odwecie. Ocaleniem jest wpatrywanie się w Krzyż i dostrzeganie, jak Krew Jezusa obmywa tych wszystkich złych, którzy mnie i innych zranili. Są tylko dwie drogi - albo przyjmujemy Boże myślenie o grzesznikach albo myślenie demoniczne... Kiedy wpatrujemy się w Krzyż widzimy najbardziej szokującą odpo-

wiedź Boga na zło – On milczy... Owszem nazywa je, napomina, ale nie walczy z nim. Wyobraźmy sobie, co my byśmy zrobili, gdybyśmy mieli wszechmoc Boga – pewnie zaraz zrobilibyśmy porządek... Pytanie - kto by pozostał...? Zapewne my i te kilka nielicznych osób, które lubimy... Jad powoduje umieranie miłości. Nie jest nam żal, tych osób, które uważamy za złe, ale chcemy by one zniknęły. Ale Bóg walczy o nas, bierze jad na Siebie, umiera i milczy, czeka byśmy powrócili na nowo. Ponieważ wszelka walka z grzesznikiem, skończyłaby się jego unicestwieniem - potop musiałby być przynajmniej 3 razy w roku... No ale przecież my sprawiedliwi, oczywiście pływalibyśmy w arkach... Bogu chodzi o uzdolenie nas do miłości, która

jest wierna. To będzie niesamowite, patrzeć na tych złych, tych którzy nas skrzywdzili, jako na przemienionych w niebie, na zdolnych do kochania – wielkie zwycięstwo Boga. Ale przecież nam chodzi o satysfakcję – dobrze żeby oberwał... Boże spojrzenie na człowieka to walka o przywrócenie niewinności. Demoniczne spojrzenie – a niech ma za swoje...

Najbardziej uzdrawiająca z jadu jest milcząca adoracja Krzyża – milczeć, czyli nie roztrząsać swojej krzywdy, nie rozczulać się nad sobą ale trwać razem z Jezusem w Jego bólu z powodu zła, które się dokonało. I nie tylko dlatego, że mnie boli, ale bardziej dlatego, że ten człowiek, który mnie skrzywdził, siebie zatracca... ●

⇒ Zanim odpowiemy sobie na pytanie jak reagować na zło, ustalmy czym ono właściwie jest. Słownik języka polskiego podaje 5 tłumaczeń: 1. To co jest niezgodne z zasadami etyki, moralności. 2. Jest to czyn przez, który wyrządzamy komuś krzywdę. 3. Brak szczęścia 4. Działanie złej siły – zło osobowe 5. Brak dobra Najtrudniej jest poradzić sobie ze złem, które postrzegamy jako krzywdę, bo przecież nie chcemy by nas bolało. Mamy różną wrażliwość – niektórzy z nas są bardziej wrażliwi inni mniej Wynika to z temperamentu, pracy mózgu, doświadczeń i tak dalej. Warto podkreślić, że nie można siebie ani kogoś innego, obwiniać za większą wrażliwość. Nie ma co patrzeć na to, że inni są bardziej odporni. Trzeba swoją wrażliwość poznać i zaakceptować. Nie wolno oskarżać siebie za poczucie skrzywdzenia – nie jesteś zły dlatego, że bardziej cię boli, że bardziej niż inni od-

le. Kiedy? 1. Gdy pojawia się w nas chora ambicja – uważamy, że inni powinni nas doceniać z jakiegoś powodu, że powinni zauważać nasze predyspozycje, podziwiać, że tak świetnie coś zrobiliśmy itd. 2. Gdy uważamy, że inni powinni się domyślać co myślimy i czego pragniemy. 3. Gdy przyjmujemy postawę roszczeniową i uważamy, że nie dostaliśmy czegoś, co nam się należało. Przejawem niedojrzałości w tych sytuacjach jest obrażanie się i demonstracyjne okazywanie niezadowolenia. Taka roszczeniowość, może się zrodzić na przykład wtedy, gdy ktoś jako dziecko nieustannie jest w centrum uwagi - jedno dziecko i mnóstwo dorosłych, którzy nieustannie zaspakajają wszystkie potrzeby, zachcianki, chwalebą, otaczają nadmierną troską i usuwają wszystkie przeszkody. Czasami ktoś nie wyrasta z takiej postawy - *należy mi się* - i czuje się skrzywdzony. Dlatego warto uczyć się rozróżniać, czy to

realna krzywda czy tylko moja niedojrzałość.

Czym innym jest subiektywne poczucie krzywdy - nie jest to niedojrzałość, ale szczególna wrażliwość. Wtedy trzeba w

sobie wyrobić postawę, by nie oskarżać innych – mam prawo do swojego bólu, ale nie mogę oskarżać innych ani siebie. Trzeba się zgodzić na swoją wrażliwość - można też próbować się z siebie pośmiać, pożartować... Czasem możemy się czuć skrzywdzeni brakiem delikatności innych – gdy ktoś wyśmiewa naszą wrażliwość, lęki. Nie można czynić naszego sposobu odczuwania, miarą dla wrażliwości innych. To, że ja się czegoś nie boję nie znaczy, że Twój lęk jest śmieszny... Czasem niestety ośmieszamy czyjś lęk, po

Jak reagować na zło

oprac. Ala Kaczorowska

czujesz ból. Stwierdzenie - *to cię nie może boleć, bo mnie to nie boli* – jest głupie. Podobnie jak to - *Twoje poczucie bólu jest nieprawdziwe, prawdziwe jest tylko to co ja czuję*. Jeszcze gorzej, gdy ktoś się z bólu wyśmiewa, mówi o histerii czy o niedojrzałości. Dojrzałość nie przejawia się w tym, że nie czuję bólu, ale w tym, co ja z tym bólem robię. Gdy dziecko sparzy sobie rękę, to biegnie do mamy - dorosły raczej tego nie zrobi, ale przecież boleć może ich tak samo bardzo. A jednak poczucie krzywdy może być niedojrza-

to by poczuć się lepszymi...

Co zrobić gdy doświadczamy realnej krzywdy? 1. Nie daj się zwyciężyć złu. 2. Nie usprawiedliwiaj swojego zła – lepiej wyć z bólu niż samemu krzywdzić innych. 3. Pamiętaj - zło zawsze nas pokonuje, nie wtedy, gdy bardzo boli, aż do niemocy, ale wtedy, gdy się mścimy, oskarżamy, a nasze myśli zostają zatrute i gadamy, gadamy, gadamy...

Zło jako brak szczęścia. Czasem nie potrafimy sobie poradzić z poczuciem braku szczęścia. Jest w nas takie myślenie, przeświadczenie - *ja to mam zawsze pod górkę... wszystko zawsze przeciw mnie... zawsze mam najgorszą pogodę... nawet jak idę do Komunii Św. to Księdzu zostaje pół Hostii... Inni to wygrywają a ja nie mam szczęścia...* – a wygrywa przecież jeden na kilka milionów...

Czy nie mamy nawyku, dostrzegania przede wszystkim tego, czego nie posiadamy. Skupiania się bardziej na braku czegoś, a nie na tym co mamy, czym zostaliśmy obdarowani. Niektórzy, gdy doświadczają czegoś złego, od razu przekreślają całe dobro – *całe życie mam złe...* W ten sam sposób patrzą na ludzi – nie ważne jest, to, że ktoś czyni dobro, ma przecież tę wstrętną wadę. A przecież nikt nie ma takiego życia, że spotykają go same dobre, albo same złe rzeczy. Poczucie bycia szczęśliwym, jest niezależne od tego co mnie spotyka i co posiadam (w biednych krajach, ludzie bywają dużo szczęśliwsi niż w Europie) ale od sposobu patrzenia. Można być szczęśliwym, nie mając nawet rąk i nóg (polecam książkę i film „Bez rąk bez nóg, bez ograniczeń” – prawdziwą historię Nicka Vujicica)

Najlepszym lekarstwem na stan poczucia braku szczęścia jest częsta praktyka modlitwy dziękczynienia - za konkretne doświadczenia, osoby, rzeczy. Wdzięczność rozpala w nas radość z tego co mamy i pomaga zaakceptować braki.

Niestety często, gdy trwamy w poczuciu skrzywdzenia brakiem czegoś lub kogoś, zaczynamy szukać winnego. Rodzą się w nas oskarżenia wobec ludzi, a jeśli trudno wskazać winnego, to przecież zawsze zostaje jeszcze Bóg... Pojawia się wtedy dość powszechny zestaw argumentów - *przecież jest wszechmocny, mógł zaingerować, nie zrobił tego dla mnie...* Gdyby Bóg sprawił

wszystko według tych naszych pomysłów, to mielibyśmy substytut raj, w którym mamy wszelkie przyjemności. Ale Bóg nie daje substytutów, tylko prawdziwe Niebo, a tam trzeba umieć kochać – braki uczą nas miłości...

Warto sobie często powtarzać, że miarą dobra nie jest to, że mnie jest dobrze. Jezus mówi do Piotra - *zejdź mi z oczu szatanie* – a przecież Piotr chciał dobrze dla Jezusa, chciał Go uchronić przed cierpieniem. Realnym pokonaniem zła jest pokora. To ona pozwala powiedzieć – *Jezu nie rozumiem dlaczego jest tak ciężko, jeśli to możliwe zmień to, ale jeśli nie zmienisz, to zdaję się na Ciebie – niech Imię Twoje będzie uwielbione.*

Zło od demona

Powoduje lęk, ciemność, wymyka się spod kontroli, wnosi zamęt cierpienie, zachwianie - nie można sobie z tym poradzić. Nie ma innego rozwiązania niż poddanie się Bogu. Widziałam taki obraz, na którym jest Maryja i pokonany demon. Maryja wpatrzona jest w Boga. Niczego nie zwycięża swoją własną siłą, jest cała poddana Bogu, dlatego Bóg cały Ją przenika - bo Bóg przenika nas na tyle, na ile Mu się poddajemy. Demon związany jest różańcem – istotą modlitwy różańcowej jest wpatrywanie się z Maryją w Jezusa. Sercem tej modlitwy jest kontemplacja – to jest siła modlitwy, która pokonuje zło. **Kiedy walczymy z diabłem, argumentujemy, to przegrywamy. Ale jeśli wpatrujemy się w Jezusa to zwyciężamy.** Zło już zostało pokonane na Krzyżu – ostatecznie... Bóg mógłby wszystkie demony unicestwić jednym słowem, ale tego nie robi, pokonuje je miłością. Żadne zło nie skłoniło Boga, by również okazał zło. Na obrazie Maryja milczy – tylko kocha. Szata Maryi wieje, bo jest napełniona Duchem Świętym. Jej Serce otoczone jest cierniami, bo nie da się pokonać zła bez cierpienia. Skoro Bóg taką drogę wybrał do pokonania zła, to nie spodziewajmy się, że w naszej historii życia będzie inaczej... •



Odpust ku czci Opatrzności Bożej





Odpust ku czci Opatrzności Bożej

